

POSTANOWIENIE

Dnia 24 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Wiak (przewodniczący)

SSN Jacek Widło (sprawozdawca)

SSN Grzegorz Żmij

w sprawie z protestu wyborczego I. B.

przeciwko ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego,
przy udziale:

- 1) Prokuratora Generalnego,
- 2) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,
- 3) Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej w Ł.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 24 czerwca 2019 r.

postanawia:

wyrazić opinię, że zarzuty protestu są bezzasadne.

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 28 maja 2019 r. I. B. (dalej jako: „skarżący” lub „wnoszący protest”) na podstawie art. 241 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 684; dalej jako: „KW”), wniósł protest wyborczy przeciwko ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego przeprowadzonych w dniu 26 maja 2019 r., opierając go na zarzutach:

- 1) nieujęcia w spisie wyborców ubezwłasnowolnionej córki skarżącego (K. B.),

2) nieujęcia w spisie wyborców wnoszącego protest z powodu zmiany miejsca zameldowania,

3) odmowy wydania karty do głosowania przez obwodową komisję wyborczą w obwodzie głosowania, w którym skarżący był ujęty w spisie wyborców, z powodu odmowy podania numeru PESEL.

W uzasadnieniu protestu wyborczego skarżący rozwinął ww. zarzuty. W konkluzji zwrócił się z prośbą o dokonanie „interwencji”.

W piśmie z dnia 5 czerwca 2019 r. Państwowa Komisja Wyborcza wniosła o stwierdzenie, że zarzuty są bezzasadne. Na podobnym stanowisku stanął Prokurator Generalny (pismo z dnia 11 czerwca 2019 r.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zawarte w proteście wyborczym zarzuty są bezzasadne.

Zgodnie z art. 101 ust. 2 Konstytucji RP, wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyborów na zasadach określonych w ustawie. Przepis art. 336 KW stanowi, że do protestów wyborczych i postępowania w sprawie stwierdzenia ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego stosuje się odpowiednio przepisy art. 241 do 246 tej ustawy.

Na mocy art. 241 § 1 KW, protest przeciwko ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyników wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty (art. 241 § 3 KW). Protest, aby mógł być przedmiotem merytorycznego rozpatrzenia przez Sąd Najwyższy, musi spełniać wymogi przewidziane w art. 82 § 1 KW. Na mocy art. 242 KW, Sąd Najwyższy rozpatruje protest w składzie 3 sędziów w postępowaniu nieprocesowym i wydaje, w formie postanowienia, opinię w sprawie protestu. Przedmiotowa opinia powinna zawierać ustalenia co do zasadności zarzutów protestu, a w razie potwierdzenia zasadności zarzutów - ocenę, czy przestępstwo przeciwko wyborom lub naruszenie przepisów

kodeksu miało wpływ na wynik wyborów. Uczestnikami postępowania są: wnoszący protest, przewodniczący właściwej komisji wyborczej albo jego zastępca i Prokurator Generalny.

Przechodząc do analizy przedstawionych w sprawie zarzutów, podnieść należy co następuje.

Zgodnie z art. 10 § 2 pkt 3 KW, prawa wybierania nie ma osoba ubezwłasnowolniona prawomocnym orzeczeniem sądu. Stosownie zatem do powołanego przepisu, córka wnoszącego protest (K. B.) nie była ujęta w spisie wyborców, co nie stanowi naruszenia prawa. W tym kontekście niezrozumiały jest zarzut skarżącego, w myśl którego córce „odebrano wszelkie prawa obywatelskie”. Jak wskazuje się w piśmiennictwie, przepis art. 10 § 2 pkt 3 KW ma w pewnym zakresie umocowanie w art. 62 ust. 2 Konstytucji RP, według którego prawo udziału w referendum oraz prawo głosowania nie przysługuje osobom, które prawomocnym orzeczeniem sądowym są ubezwłasnowolnione lub pozbawione praw publicznych albo praw wyborczych (zob. A. Kisielewicz, Komentarz do art. 10 (w:) Kodeks wyborczy. Komentarz, K.W. Czaplicki, B. Dauter, S.J. Jaworski, A. Kisielewicz, F. Rymarz, J. Zbieranek, Warszawa 2018, s. 65).

Zgodnie z art. 26 § 10 KW, spis wyborców jest sporządzany i aktualizowany na podstawie rejestru wyborców. Wyborcy będący obywatelami polskimi, zameldowani na obszarze gminy na pobyt stały są wpisywani do rejestru wyborców z urzędu (art. 18 § 8 KW). Skoro zatem wnoszący protest wskazuje, że zmienił miejsce zameldowania na pobyt stały, to stwierdzić należy, że został prawidłowo ujęty w spisie wyborców w innym niż dotychczas obwodzie głosowania, właściwym dla jego aktualnego miejsca zameldowania. Jedynie przy okazji odnotować należy, że w judykaturze Sądu Najwyższego akcentuje się obowiązek dbałości wyborcy o ustalenie umieszczenia go w spisie wyborców (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 2014 r., III SW 37/14).

Przechodząc do zarzutu trzeciego, podnieść należy, że kwestię postępowania wyborcy w lokalu wyborczym reguluje art. 52 § 1 KW, który stanowi, że przed przystąpieniem do głosowania wyborca okazuje obwodowej komisji wyborczej ds. przeprowadzania głosowania w obwodzie dokument umożliwiający

stwierdzenie jego tożsamości. Dopiero po wykonaniu tych czynności, wyborca otrzymuje kartę do głosowania opatrzoną pieczęcią (art. 52 § 2 KW).

Państwowa Komisja Wyborcza precyzuje w swoich wytycznych, że czynność ta powinna być dokonana na podstawie dowodu osobistego lub każdego innego dokumentu z fotografią, pod warunkiem, że ustalenie tożsamości wyborcy przez obwodową komisję wyborczą na jego podstawie nie budzi wątpliwości (uchwała Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 4 maja 2004 r., Monitor Polski z 2004 r. nr 19, poz. 343).

W świetle powyższych przepisów i wytycznych, Sąd Najwyższy stwierdza, że wyborca może okazać komisji dowolny dokument ze zdjęciem (np. paszport, prawo jazdy, legitymację), i to on decyduje jakim dokumentem się posłuży przed obwodową komisją wyborczą. Wyborca nie może jednak tego czynić w sposób uniemożliwiający wgląd komisji we wszystkie dane ujęte w okazanym dokumencie w celu stwierdzenia tożsamości, a na taką sytuację wskazuje w swym proteście skarżący.

W świetle jasnej regulacji ustawowej bez znaczenia są przepisy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia Dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), zwanego powszechnie „rozporządzeniem RODO” (Dz.Urz. UE L 2016 Nr 119, s. 1), na które powołuje się skarżący. Należy pamiętać, że udział w wyborach jest w świetle prawa polskiego uprawnieniem, nie zaś obowiązkiem obywatelskim. Jeśli wnoszący protest chce w nich wziąć udział, to musi podporządkować się minimalnym wymogom formalnym, dotyczącym także obowiązku potwierdzenia swojej tożsamości, ukształtowanym przez ustawę, tj. udokumentować swoją tożsamość np. dowodem osobistym, także w zakresie numeru PESEL.

Podsumowując, zarzuty podniesione przez I. B. są bezzasadne. W istocie sprowadzają się one do kontestowania przepisów prawa wyborczego w zakresie zasad wiążących się z prawem wybierania, czy ustanowionej procedury ustalania tożsamości wyborcy przed otrzymaniem karty do głosowania. Sąd Najwyższy ze

zrozumieniem odnosi się do trudności, jakie spotkały skarżącego w związku z procedurą wyborczą, nie wynikają one jednak z naruszenia prawa.

Z wszystkich tych powodów, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.